Limerikon

Jak opisać kogoś, osobę, psa a nawet rzeźbę w formie limeryku? "Pewna osoba skądś tam" i cztery linijki do dyspozycji, sylaby muszą się zgadzać, rym powinien, rymy aabba [1]? Krótko i celnie? A i dowcipnie? Z pomysłem i pomyślunkiem? Puentą a choćby puentką?

Forma zapożyczona, ale treść nielimerykowa, dlatego nazwałam moje limeryki "fałszywymi limerykami", "quasi-limerykami" lub "limerikonkami", limerykami opisującymi "ikony", wybitne głowy nauki i sztuki, literatury i filmu, filozofii i polityki... z zaprzyjaźnionym jamnikiem w ogonie, co nie znaczy, że postacią mniej ważną... Wszyscy tworzą galerię kalendarium stale uzupełnianego choć przecież nigdy kompletnego... Trzeba kliknąć w (imię) nazwisko, żeby dowiedzieć się więcej o każdym bohaterze limerikonki.

"Limerikon" ilustruje "Melancholia" Albrechta Dürera absolutnie nie przypadkiem. "Melancholia" ukazuje dylematy związane z temperamentem melancholicznym, który - jak wierzono - cechował twórców, uniesienie i sceptycyzm, natchnienie i zwątpienie.

Melancholia, alegoria twórczego umysłu, postać uskrzydlona w wieńcu na głowie, siedzi bezczynnie pogrążona w myślach wśród przedmiotów-symboli, piła, młotek, obcęgi, hebel potrzebne są do skończenia rozpoczętej budowli... Klepsydra jest symbolem przemijania czasu, zaś pies jest odwiecznym symbolem wierności.

Po prawej stronie na młyńskim kole (kole Fortuny) siedzi Eros-Amor-Putto (melancholicus), symbol miłości, energii emocji, zapładniającej.

Mamy też inne rekwizyty niezbędne w pracowni twórcy: drabinę, książkę, kamień młyński i dzwon, graniastosłup i kulę, klucze i mieszek... Melancholia trzyma w ręku cyrkiel, symbol Genesis, narzędzie, którym Bóg zakreślił świat.

Za plecami Melancholii umieszczony jest kwadrat magiczny: sumy liczb w każdej kolumnie i każdym wierszu są takie same (w tym przypadku równe 34). Ponadto sumę 34 można otrzymać, dodając do siebie liczby w narożnikach, każdej ćwiartce kwadratu i w czterech środkowych polach. Ponadto dwie środkowe liczby dolnego wiersza (15 i 14) tworzą datę powstania obrazu.

Napis roztacza nieodłączny z twórcą Genius.

Proszę o uwagi, sugestie i krytykę. Będę uwzględniać. Za dotychczasowe inspiracje dziękuję. Komu dziękuję, ten wie... :)

Pitagoras (ok. 572 p.n.e. na Samos - ok. 497 p.n.e. w Metaponcie)

Ten miłośnik mądrości, postać grecka,
znany każdemu uczniowi od dziecka,
bez jego twierdzenia
nie ma powodzenia
boska geometria czy szkoła świecka.

Sokrates (4 czerwca 469 p.n.e. w Atenach - 7 maja 399 p.n.e. tamże)

Pewien filozof z Aten
miał swój życiowy patent:
w głupstwa nie wierzyć,
już lepiej nie żyć,
wolność zaletę ma tę.

Cezar (12 lipca 100 AC lub 13 lipca 102 AC w Rzymie - 15 marca 44 AC tamże)

Pewien polityk z Wiecznego Miasta
rządy miał twarde, rozkaz i basta!
Aż przyszły owe
idy marcowe,
dyktator zginął, nowy wódz nastał.

Kleopatra (69 AC - 12 sierpnia 30 AC w Aleksandrii)

Ta potężna egipska władczyni,
piękność, uczuć namiętnych sprawczyni,
kochanka Cezara,
z braćmi bara-bara,
najtragiczniejsza samobójczyni.

Marek Aureliusz (26 kwietnia 121 w Rzymie - 17 marca 180 roku w Vindobonie, dzisiejszy Wiedeń)

Głosił filozof z Urbs Aeterna,
cesarz i postać charakterna:
Żyjesz nie po o to,
by posiąść złoto,
człowieku, istoto pazerna!

Dante Alighieri (maj/czerwiec 1265 we Florencji - w nocy z 13 na 14 września 1321 w Rawennie)

Ten wybitny poeta florencki
wpadł raz na pomysł wręcz sakramencki,
zstąpi do piekieł,
wkroczy w tę rzekę,
opisze boski byt dekadencki.

Petrarka (20 lipca 1304 w Arezzo - 19 lipca 1374 w Arqua)

Ten humanista z Arezzo
dał z siebie światu co nie co,
wiersze do Laury,
pism uczonych góry,
dzieł takich szukać ze świecą...

Leon Battista Alberti (18 lutego 1404 w Genui - 25 kwietnia 1472 w Rzymie)

Pewien architekt z Genui
słynny z kościoła w Mantui,
zebrał zasady,
dla twórców rady

od Europy do Papui.

Filip Kallimach (2 maja 1437 w San Gimignano - 1 listopada 1496 w Krakowie)

Pewnemu poecie z San Gimignano
spokojnie umrzeć w Italii nie dano,
uciekał z Rzymu
w kierunku Krymu,
dotarł po Kraków, tu go pochowano.

Sandro Botticelli (1 marca 1445 we Florencji - przed 17 maja 1510 tamże)

Pewien artysta z miasta Firence
miał bystre oko i zdolne ręce,
na morskich falach
wypatrzył z dala
boginię w muszli, piękną jak tęczę.

Leonardo da Vinci (15 kwietnia 1452 niedaleko wsi Vinci we Włoszech - 2 maja 1519 w Clos Lucé we Francji)

Pewien artysta z Vinci
geniusz wszech czasów był ci,
malarz Giocondy,
słynnej nad lądy,
za jego dzieło! Cin! Cin!*

(*toast po włosku)

Mikołaj Kopernik (19 lutego 1473 w Toruniu - 24 maja 1543 we Fromborku)

Pewien astronom z Torunia,
co odkrył wie każda dziunia,
zatrzymał Słońce,
że na tym skończę.
Podpis: Binswanger Elunia

Ferdynand Magellan (wiosną 1480 w Sabrosa, Portugalia - 27 kwietnia 1521 zabity na wyspie Mactan)

Pewien odkrywca z Sabrosa,
zaledwie wszedł w wiek młokosa,
a już na pomysł wpadł,
opłynąć cały świat,
odkrył w swej głowie kolosa.

Anna Boleyn (1501 albo 1507 w Blickling Hall, Norfolk - 19 maja 1536 w Londynie)

Pewna dziewczyna z Blickling Hall,
gdy króla trafił od niej gol,
poczuła iż,
gorzej ma niż
królowa Kate of Aragón.

Giorgio Vasari (30 lipca 1511 w Arezzo - 27 czerwca 1574 we Florencji)

Pewien architekt z Toskanii,
miał złoty pomysł, kochani,
spisać za pamięci
żywoty największych
artystów. - Uratowani!

Jan Kochanowski (6 czerwca 1530 w Sycynie - 22 sierpnia 1584 w Lublinie)

Pewien poeta zrodzon w Sycynie,
żył w Czarnolesie, umarł w Lublinie,
świat wzbogacił w dzieła,
śmierć mu dzieci wzięła,
szukał ulgi w wenie, szukał w winie.

Giordano Bruno (w styczniu 1548 w Noli, w regionie Kampania, w prowincji Neapol - 17 lutego 1600 w Rzymie)

Pewien filozof z malutkiej Noli
niezłomnie głosił jak wyjść z niewoli
Ziemi co stoi,
wiary co goi,
dziś na świat patrzy z Campo de' Fiori.

Sir Francis Bacon (22 stycznia 1561 w Londynie - 9 kwietnia 1626 w Highgate)

Pewien z Londynu wicehrabia
widząc co w świecie się wyprawia
- wiedza to władza,
władza nagradza -
prawa rozdzielał od bezprawia.

William Shakespeare (prawd. 23 kwietnia 1564 w Stratford-upon-Avon - 23 kwietnia/3 maja? 1616 tamże)

Pewien komendiant ze Stratford
scenę traktował jak gracz - kort,
mistrz ponad mistrze,
serwował chytrze,
kocha to widz, raz śmiech, raz mord.

Peter Paul Rubens (28 czerwca 1577 w Siegen w Westfalii - 30 maja 1640 w Antwerpii)

Ten flamandzki malarz z Westfalii
znany z aktów bez wiotkiej talii,
kształty rubensowskie
oznaczało - boskie,
nikt nie toczył z wagą batalii.

Pierre de Fermat (17 sierpnia 1601 w Beaumont-de-Lomagne - 12 stycznia 1665 w Castres)

Ten matematyk z Beaumont-de-Lomagne
sformułował był kilka ważnych zdań,
twierdzenie Fermata
dotarło do świata
po trzech setkach lat, moc czekała nań.

Rembrandt (15 lipca 1606 w Lejdzie - 4 października 1669 w Amsterdamie)

Pewien chłopiec urodzony w Lejdzie,
dziecko młynarza, a jednak będzie
mistrzem kolorów,
światła walorów,
twórcą-bogaczem, choć na psy zejdzie.

Molière (15 stycznia 1622 w Paryżu - 17 lutego 1673 tamże)

Pewien komediant z Paryża -
- myśl jego gibka a chyża -
orężem kpina,
drwił z mieszczanina,
z przywar szydziła gęba ryża.

Blaise Pascal (19 czerwca 1623 w Clermont-Ferrand - 19 sierpnia 1662 w Paryżu)

Ten geniusz-myśliciel z Clermont-Ferrand
całe swe życie myślał a gderał,
człowiek jest maską,
liczy się z kaską,
choć w Boga wierzy, w trwodze umiera.

Sir Isaac Newton (25 grudnia 1642/4 stycznia 1643 w Woolsthorpe-by-Colsterworth - 20 marca?/31 marca 1727 w Kensington)

Pewien fizyk z Woolsthorpe-by-Colsterworth
dostawszy w głowę wrzasnął: "To mord!"
Jak przygrzmociło,

tak oświeciło:
"*To grawitacja! Mam na to...* word!"

William "Captain" Kidd (22 stycznia 1645 w Greenock w Szkocji - 23 maja 1701 roku w tzw. Execution Dock w Wapping, Londyn)

Pewien kapitan z portu Greenock
zawisł na stryczku w londyńskim Dock...
pirat okrutny,
kompan wierutny,
po latach tłustych choojowy rok.

Bartolomeo Cristofori (4 maja 1655 w Padwie - 27 stycznia 1731 we Florencji)

Pewnemu muzykowi w Padwie
udało się instrument na dwie
głośności zbudować,
lecz musiał go schować,
nawet Bach słyszał jedną nie dwie.

Daniel Defoe (między 1659 a 1662 w Londynie - 24 kwietnia 1731 tamże)

Pewien literat z Londynu,
autor śmiałego wyczynu,
prześmiewczych wpisów,
drwiących z torysów.
Kwiaty miast baty od gminu!

Jan Sebastian Bach (21 marca/31 marca 1685 w Eisenach - 28 lipca 1750 w Lipsku)

Ten kompozytor z Eisenach
zdradźmy od razu, że sam Bach,
w boskich utworach
granych po dworach
Bogu dziękował za swój fach.

David Hume (7 maja 1711 w Edynburgu - 25 sierpnia 1776 tamże)

Pewien filozof z Edinburgh*
Nad źródłem wiedzy dumał wiele.
Jego konkluzja:
Rozum? Iluzja!
Świat obiektywny? Serca trele!

(*czyt. ˈɛdɪnˌbərə)

Immanuel Kant (22 kwietnia 1724 w Królewcu - 12 lutego 1804 tamże)

Pewien filozof z Królewca
etyk, teolog, tez piewca:
fenomen, tak,
lecz wiedzy brak,
rzecz sama w sobie jest obca.

Casanova (2 kwietnia 1725 w Wenecji - 4 czerwca 1798 w Duchcovie)

Pewien uroczy wenecjanin
nie rozczarował żadnej pani,
uwodził pięknie,
porzucał z wdziękiem,
niezapomniany, nie z tych drani.

Joseph Haydn (31 marca 1732 roku w Rohrau - 31 maja 1809 roku w Wiedniu)

Pewien niezwykły muzyk z Rohrau
chociaż syn cieśli, śpiewać wolał
i komponować
szał-oratoria,
słuchaj swej duszy, brzmi stąd morał.

Hrabia di Cagliostro (2 czerwca 1743 w Palermo - 26 sierpnia 1795 roku w twierdzy San Leo w pobliżu San Marino)

Pewien alchemik z Palermo,
niechby ktoś rzekł doń: "Ofermo!"
"*hrabia*" *Cagliostro,*
rozrabiał ostro,
nim nie opadło z ócz bielmo.

Jacques Étienne, młodszy brat Montgolfier (6 stycznia 1745 w Vidalon-lès-Annonay - 2 sierpnia 1799 w Neuchâtel, Szwajcaria)

We wsi Vidalon-lès-Annonay
żyli dwaj bracia z tych Montgolfier,
zrobili balon,
wielki jak salon,
do polatania se dans le ciel.

Johann Wolfgang von Goethe (28 sierpnia 1749 we Frankfurcie nad Menem - 22 marca 1832 w Weimarze)

Ten poeta z Frankfurtu nad Menem
nie czekał nigdy na twórczą wenę,
coś gdzieś posłyszał,

zaraz zapisał,
jak pakt z diabłem - każde słowo w cenie.

Mirabeau (9 marca 1749 w Bignon-Mirabeau - 2 kwietnia 1791 w Paryżu)

Pewien polityk z Bignon-Mirabeau
walczył o prawa człowieka lub-bo
chciał być ministrem,
a nie filistrem,
ludu przyjaciel grał albo-albo.

Napoleon Bonaparte (15 sierpnia 1769 w Ajaccio na Korsyce - 5 maja 1821 w Longwood na Wyspie Św. Heleny)

Ten mały wściekły Korsykanin,
hamulców nie miał ani ani,
zagarniał Europę,
w końcu zaliczył wtopę,
dziś wlicza się do wielkich drani.

Percy Bysshe Shelley (4 sierpnia 1792 w Field Place, hrabstwo Sussex - 8 lipca 1822 utonął w zatoce La Spezii)

Pewien romantyk z farmy Field Place
genius *poety, szlachetny fejs,*
opiewał wolność,
walczył o godność,
wszystko to przerwał feralny rejs.

Aleksander Fredro (20 czerwca 1793 w Surochowie - 15 lipca 1876 we Lwowie)

Pewien poeta z Surochowa,
hrabia, poza tym mądra głowa,
smutny samotnik,
wesoły psotnik,
bawi i uczy mocą słowa.

Honoré de Balzac (20 maja 1799 w Tours - 18 sierpnia 1850 w Paryżu)

Pewien powieściopisarz z Tours
wśród letnich i zimowych pór
śmiech i łzy słyszał,
historie spisał,
tych wszystkich ludzkich głosów chór.

Aleksander Dumas (24 lipca 1802 w Villers-Cotterêts - 5 grudnia 1870 w Puys)

Pewien romancier z Villers-Cotterêts,
w żyłach którego biało-czarna krew,
choć jednak czerwona,
jak to zwykle ona,
przecież gorętsza! Zdrada?! Wet za wet!

George Sand (1 lipca 1804 w Paryżu - 8 czerwca 1876 w Nohant)

Pewna pisarka-paryżanka,
wielkich artystów koleżanka,
ich wzorem swobodnie
też nosiła spodnie,
Chopina mając za kochanka.

William M. Thackeray (18 lipca 1811 w Kalkucie - 24 grudnia 1863 w Londynie)

Ten angielski pisarz z Kalkuty
ledwie na Wyspę zszedł z kajuty
wyśmiewał srogo,
ludzi, królową,
czas zakłamany i zapluty.

Søren Kierkegaard (5 maja 1813 w Kopenhadze - 11 listopada 1855 w Kopenhadze)

Pewien filozof z Kopenhagi
pod wpływem religijnej blagi
uwierzył w grzech,
żył krótko, ech,
życie miał pełne dziwnej magii.

Pierre Larousse (23 października 1817 w Toucy - 3 stycznia 1875 w Paryżu)

Monsieur Pierre Larousse z miasta Toucy
powołał do życia Larousse'y
lecz jego głowa,
pękła w pół słowa,
Larousse okazał się za kusy.

Karol Marks (5 maja 1818 w Trewirze, Niemcy - 14 marca w 1883 w Londynie)

Pewien myśliciel z miasta Trier,
świadom jak nikt bogaczy gier,
zyskał Manifestem,
w stronę biednych gestem,
po wieczność czerwień króla kier.

Stanisław Moniuszko (5 maja 1819 w Ubielu - 4 czerwca 1872 w Warszawie)

Tego muzyka z Ubiela
strasznie nęciła opera,
dwór pełen kobiet,
lecz jeden obiekt,
Halka! Nie Fela! Nie Ela!

Gottfried Keller (19 lipca 1819 w Zurichu - 16 lipca 1890 w Zurichu)

Pewien literat z Zurichu,
o którym w Polsce ni słychu,
wiele lat pisał,
opowieść życia,
Buch *o Zielonym Heinrichu.*

Wenus z Milo (rzeźba z około 150 - 125 r. p.n.e. znaleziona 8 kwietnia 1820)

Pewna dziewczyna z wyspy Milo,
bezręka zjawa ex nihilo*,*
jakaż z niej piękność,
jakaż w niej giętkość,
lekkość ważąca tysiąc kilo.

Charles Baudelaire (9 kwietnia 1821 w Paryżu - 31 sierpnia 1867 w Paryżu)

Pewien poeta de Paris
znany ze swej mélancolie,
dandys-bon vivant,
profan-korybant,
rajem mu był paryski spleen.

Gustave Flaubert (12 grudnia 1821 w Rouen - 8 maja 1880 w Croisset)

Pewien literat z Rouen
z rodziny bardziej ąę
nie ojca śladem
lecz własnym wkładem
zrobił karierę aż tę.

Jules Verne (8 lutego 1828 roku w Nantes - 24 marca 1905 w Amiens)

Pewien fantasta z miasteczka Nantes
taki wyciągnął na życie fant:
piórem wymiatał,
siedział a latał,

ten tajemniczy kapitan Grant...

Johannes Brahms (7 maja 1833 w Hamburgu - 3 kwietnia 1897 w Wiedniu)

Pewien pianista rodem z Hamburga,
muzyk klasyczny, nic miał z demiurga
kolegi Wagnera,
drewniana opera*,
dzisiaj by rzekł: jak koń do wartburga.

(ebs, *opera, l. mn. od opus, dzieło)

Edgar Degas (19 lipca 1834 w Paryżu - 27 września 1917 w Paryżu)

Ten malarz z francuskiej stolicy
wystawił pomnik BALETNICY -
rzeźby, pastele,
szkice, oleje
- wdzięczna tancerka w zwiewnej spódnicy.

Giovanni Schiaparelli (14 marca 1835 w Savigliano - 4 lipca 1910 w Mediolanie)

Pewien astronom z Savigliano,
jedyny taki Italiano,
ma na Marsie krater,
na Księżycu ma też!
Także planetkę nim nazwano!

Jan Matejko (24 czerwca 1838 w Krakowie - 1 listopada 1893 tamże)

Ten czeski malarz z Krakowa
wierności sobie dochował,
tematy wielkie,
szczegóły wszelkie,
historię nam zilustrował.

Piotr Czajkowski (25 kwietnia?/7 maja 1840 w Wotkińsku - 25 października?/6 listopada 1893 w Petersburgu)

Temu artyście spod Uralu
na życie brakowało szmalu
i wtedy ona,
Krezusa żona,
sypnęła mu kasą bez żalu.

Henryk Sienkiewicz (5 maja 1846 w Woli Okrzejskiej - 15 listopada 1916 w Vevey, Szwajcaria)

Pewnego pisarza z Woli Okrzejskiej
kochała calutka Polska, od wiejskiej...
bo Jagna hoża,
bo wola boża,
bo "Potop", bo Nobel, bo Nel ...do miejskiej.

Bolesław Prus (20 sierpnia 1847 w Hrubieszowie - 19 maja 1912 w Warszawie)

Pewien myśliciel z Hrubieszowa,
pisarz, dziennikarz, tęga głowa,
o faraonie,
władzy szalonej,
rozmyśla w parku Nałęczowa.

Henri Poincaré (29 kwietnia 1854 w Cité Ducale niedaleko Nancy, Francja - 17 lipca 1912 w Paryżu)

*Pewnemu fizykowi z Cité Ducale**
latami spać nie dawał problem trzech ciał,
raz "ten" planeta,
jak pan poeta,
on, on i on, trzech boskich ciał nocny szał.

(*dükal)

King Camp Gillette (5 stycznia 1855 w Fond du Lac - 9 lipca 1932 w Los Angeles)

Mister Gillette z hrabstwa Fond-du-Lac
goląc się brzytwą zaciął się tak,
że ledwie betką
pomysł z żyletką
z takim nazwiskiem musiał być wszak.

Sigmund Freud (6 maja 1856 w Příborze - 23 września 1939 w Londynie)

Pewnego psychiatrę z Příborza
cielesne kusiły rozdroża,
co tam duszę, płeć
każdy musi mieć,
ta męska ma kompleks poroża.

Nikola Tesla (10 lipca 1856 w Smiljanie - 7 stycznia 1943 w Nowym Jorku)

Pewien serbski inżynier z Chorwacji,
zresztą po cóż określanie nacji,
obywatel wszechświata,
wynalazca i tata

radia... tudzież stu innych wariacji.

Gustav Mahler (7 lipca 1860 w Kališště - 18 maja 1911 w Wiedniu)

Pewien muzyk ze wsi Kaliste
perspektywy miał dosyć mgliste,
zaczął od harmonii,
jako TEN symfonik
trafił do historii. Wieczystej.

Claude Debussy (22 sierpnia 1862 w Saint-Germain-en-Laye - 25 marca 1918 w Paryżu)

Pewien kompozytor z Saint-Germain-en-Laye
mieszał z sobą altówkę, harfę i flet,
twierdził, że muzyka,
to nie gramatyka,
wtłaczanie dźwięków w sztywną formę jest złe.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer (12 lutego 1865 w Ludźmierzu - 18 stycznia 1940 w Warszawie)

Pewien poeta z Ludźmierza,
piewca polskiego żołnierza,
wolny jak wiatr
kochał świat Tatr,
ów młodszy brat Włodzimierza.

Olga Boznańska (15 kwietnia 1865 w Krakowie - 26 października 1940 w Paryżu)

Pewna krakowska portrecistka,
w świecie ceniona kolorystka,
znana z chryzantem -
- i nie są kantem,
dziewczę z bukietem wciąż rozbłyska!

Władysław Reymont (7 maja 1867 w Kobielach Wielkich - 5 grudnia 1925 w Warszawie)

Pewien literat z Kobiel Wielkich
imał się wpierw zawodów wszelkich
nim go na listę
jako noblistę
życie wpisało w poczet WIELKICH.

Marcel Proust (10 lipca 1871 w Auteuil, Paryż - 18 listopada 1922 w Paryżu)

Pewien écrivain *z dzielnicy Auteuil*

pół swego życia rozstrząsał o tej,
ech, o przeszłości,
ludziach, miłości,
czasie straconym, najbezpowrotniej.

Bertrand Russell (18 maja 1872 roku w Ravenscroft, Wales - 2 lutego 1970 w Penrhyndeudraeth, też Walia)

Ten wielki filozof-Walijczyk,
pośród największych olimpijczyk,
głosił, że miłość,
ta serc zawiłość,
w historii najbardziej się liczy.

Siergiej Rachmaninow (20 marca?/kwietnia 1873 w Siemionowie koło Nowogrodu Wielkiego - 28 marca 1943, w Beverly Hills w Kalifornii)

Pewien pianista z Siemionowa
zaczął w pół życia żyć od nowa,
stracił majątek,
trudny początek,
a już - sonata pogrzebowa...

Tomasz Mann (6 czerwca 1875 w Lubece - 12 sierpnia 1955 w Zurichu)

Pewien literat z Lubeki
wsławił się dziełem na wieki:
"Der Zauberberg"
to jego Werk*,
książka jest lekiem nad leki.

(*dzieło)

Carl Gustav Jung (26 lipca 1875 w Kesswil - 6 czerwca 1961 w Küsnacht)

Pewien psycholog z gminy Kesswil
odkrył, że człowiek, czy Hans, czy Bill,
jest w zbiorowości
nieświadomości
cząstką większości, choćby sam żył.

Maria Buyno-Arctowa (16 lipca 1877 w Brzezinach - 13 czerwca 1952 w Dobrzanowie)

Pewna pisarka z miasteczka Brzeziny
wymyśliła losy pewnej rodziny -
Któż nie zna "Słoneczka"*?*
Ta wdzięczna książeczka

to miła lektura każdej dziewczyny.

Albert Einstein (14 marca 1879 w Ulm, Niemcy - 18 kwietnia 1955 w Princeton, USA)

Pewien uczony z Wirtembergii,
miewał swoisty typ alergii,
na to co pewne,
reakcje gniewne:
wysypka teorii energii.

Victor Klemperer (9 października 1881 w Landsberg an der Warthe, dzisiaj Gorzów Wielkopolski - 11 lutego 1960 w Dreźnie)

Pewien Żyd z Landsberga znad Warty,
Niemiec zarazem, człek uparty
gardził nazizmem,
walczył z rasizmem,
dzień za dniem spisał nie na żarty.

Jaroslav Hašek (30 kwietnia 1883 w Pradze - 3 stycznia 1923 w Lipnicy nad Sazawą)

Pewien czeski pisarz w czeskiej Pradze
miał nad czeskim słowem pełną władzę,
jego czeski fejk,
dobry wojak Szwejk,
czeski film, że puentę z góry zdradzę.

Franz Kafka (3 lipca 1883 w Pradze - 3 czerwca 1924 w Kierling)

Ten pisarz urodzony w Pradze
wnikliwie opisywał władzę,
bezosobową,
straszną, nad głową,
"Proces" i "Zamek" czytać radzę.

Coco Chanel (19 sierpnia 1883 w Saumur - 10 stycznia 1971 w Paryżu)

Pewna krawcowa z miasta Saumur,
własny stworzyła styl, modę pur,
gorset zrzuciła,
suknię skróciła,
Mademoiselle Coco-Haute-Couture.

Kornel Makuszyński (8 stycznia 1884 w Stryju - 31 lipca 1953 w Zakopanem)

Jak można się urodzić w mieście Stryj,
co nie rymuje się z niczym prócz "ryj"...
autor Matołka
fiknął fikołka,
a ty poetko siedź i ryj... i wyyyjjjjj...

Amedeo Modigliani (12 lipca 1884 w Livorno - 24 stycznia 1920 w Paryżu)

Pewien malarz z miasta Livorno
mówił na dzień dobry "buon giorno",
imię mu dano,
Modi go zwano,
śmierć przyszła szybko, sława wolno.

Karen Blixen (17 kwietnia 1885 w Rungsted k. Kopenhagi - 7 września 1962 w Rungsted)

Pewnej pisarce z zimnej Danii,
żonie barona, dumnej pani,
w gorącej Kenii
kochanek Denys
miłość poprzysiągł, serce zranił.

Ludwig Mies van der Rohe (27 marca 1886 w Akwizgranie - 17 sierpnia 1969 roku w Chicago)

Pewien architekt z Akwizgranu,
syn mistrza murarskiego stanu,
w betonie tworzył,
stali dołożył,
sam ojciec budowniczych klanu.

Blaise Cendrars (1 września 1887 w La Chaux-de-Fonds - 21 stycznia 1961 w Paryżu)

Ten awanturnik z La Chaux-de-Fonds,
pisarz-poeta bez jednej z rąk,
zdolny włóczęga,
cała mitręga
dróg - solą i pieprzem życia są.

Jean Cocteau (5 lipca 1889 w Maisons-Laffitte - 11 października 1963 w Milly-la-Forêt)

Pewien artysta z Maisons-Laffitte,
nieskrywający skłonności "bi",
kochał i tworzył,
tworzył i pożył,
kolega wielu, wśród nich Magritte.

Michaił Bułhakow (15 maja 1891 w Kijowie - 10 marca 1940 roku w Moskwie)

Pewien pisatiel *z Kijowa*
zręcznie fantazją żonglował,
z kotem pogadał,
z diabłem poszagał,
dla świata jest mistrzem słowa.

Bruno Schulz (12 lipca 1892 w Drohobyczu - 19 listopada 1942 tamże)

Pewien artysta z Drohobycza,
słowem swym i kreską zachwyca,
ach, gdyby nie
czasy tak złe,
ileż mógłyby stworzyć, napisać!

Jarosław Iwaszkiewicz (20 lutego 1894 w Kalniku - 2 marca 1980 w Stawisku pod Warszawą)

Pewien prozaik z Kalnika
trzymał się z dala stanika,
kochał kobiety
płytko, o, rety,
nikt mu w pożycie nie wnika!

Rudolf Valentino (6 maja 1895 w miasteczku Castellaneta, Włochy - 23 sierpnia 1926 zmarł w wieku 31 lat w Nowym Jorku)

Pewien przystojniak z Castellanety
nie miał w ojczyźnie swej szans niestety,
za oceanem
był sceny panem,
wkrótce - idolem całej planety.

Robert Graves (24 lipca 1895 w Wimbledonie - 7 grudnia 1985 w Dejà, Majorka)

Ten pisarz urodzony w Wimbledonie
pisał o Klaudiuszu i jego żonie,
oboje ożyli
i od tamtej chwili
są nam bliscy na wyciągnięte dłonie.

Frank Capra (18 maja 1897 w Bisacquino na Sycylii - 3 września 1991 roku w La Quinta w Kalifornii)

Pewien reżyser w Bisacquino
wciągnięty przez wschodzące kino,
swoim "Wonderful Life"

wprowadzał widzów w haj,
film działał jak wytrawne wino.

Federico García Lorca (5 czerwca 1898 w Fuente Vaqueros - 19 sierpnia 1936 zamordowany nieopodal Alfcar)

Tego poetę z prowincji Grenada
spotkała w czas straszny straszliwa zdrada,
tragicznie zginął,
czas jego minął
za szybko, żal za talentem nie lada.

Erich Maria Remarque (22 czerwca 1898 w Osnabrück - 25 września 1970 w Locarno)

Pewien literat z Dolnej Saksonii
młodych żołnierzy przed wojną bronił,
tylko mundury
robią z nich ciury,
mięso armatnie, śmierci nic po nich.

Jan Brzechwa (15 sierpnia 1898 w Żmerynce - 2 lipca 1966 w Warszawie)

Ten poeta z ukraińskiej Żmerynki
nie miał życia słodkiego jak landrynki,
a bajki słodkie,
jak dropsy z miodkiem,
do dzisiaj bawią chłopców i dziewczynki.

Fred Astaire (10 maja 1899 w Omaha - 22 czerwca 1987 w Los Angeles)

Pewien tańczący aktor z Omaha,
zgrywał z talentem męża czy gacha,
mina amanta,
urok birbanta,
nie było w filmie słodszego ciacha.

Ernest Hemingway (21 lipca 1899 w Oak Park w Illinois - 2 lipca 1961 w Ketchum w Idaho)

Pewien prozaik z wioski Oak Park
miał wielką duszę i mocny bark,
pisał jak żył,
kochał i pił,
przed Majestatem Śmierci zgiął kark.

Jorge Luis Borges (24 sierpnia 1899 w Buenos Aires - 14 czerwca 1986 w Genewie)

Ten niezwykły myśliciel z Argentyny
nie miał w sobie przeciętności ni krztyny,
Bóg w swojej ironii
dał mu oczy po nic,
bez światła szedł przez życia koleiny.

Alfred Hitchcock (13 sierpnia 1899 w Londynie - 29 kwietnia 1980 w Los Angeles)

Ten reżyser z brytyjskim paszportem -
życie zajmowało go post mortem*,*
ze zwyczajnych ptaków
zrobił zabijaków,
holy *Hollywood - horroru fortem.*

Erich Fromm (23 marca 1900 we Frankfurcie nad Menem - 18 marca 1980 w Muralto, w kantonie Ticino w Szwajcarii)

Pewien psycholog z Frankfurtu
dumał nad kubkiem jogurtu:
Być albo mieć?
Kochać czy chcieć?
Płynąć czy wiać z tego nurtu?

Aleksander Wat (1 maja 1900 w Warszawie - 29 lipca 1967 śmiercią samobójczą w Les Champeaux w Montmorency)

Pewien poeta ze stolicy,
Pan Chwat nad chwaty okolicy,
wydał "Mój wiek",
ze śmiercią bieg
wygrał, bo kuł swój los w Kuźnicy.